Rok 8. Warszawa, dnia 31 marca 1932 r. Nr. 6

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 32.—
Półrocznie	„ 16.—
Kwartalnie	„ 8.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz.	„ 1.40

Redaktor WACŁAW GAJEWSKI
REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 233-86
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 442-63.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i piątki od godz. $2^1/_2$ do godz. $3^1/_2$.

Uregulowanie stosunków służbowych pracowników K. K. O.

Ani rozp. Prez. Rzplitej o komun. kasach oszczędności Dz. U. poz. 339, ani rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wewn. i Ministra Skarbu z 26 marca 1928, Dz. U. poz. 424, nie zawierają żadnych postanowień o stosunkach służbowych pracowników komunalnych kas oszczędności, poruczając organom samych kas uregulowanie tych stosunków statutami dla każdej kasy osobno. A mianowicie: Rozp. Prez. Rz. mówi tylko ogólnie w art. 9, że statut komunalnej kasy oszczędności powinien zawierać między innemi postanowienia „o obowiązku wydania przez władze kasy przepisów służbowych i uposażeniowych dla pracowników kasy", a § 19 ustęp 3 rozp. wykonawczego powiada: „wydanie przepisów służbowych i uposażeniowych dla pracowników kasy należy do rady kasy. Uprawnienia swoje w tym względzie, o ile nie chodzi o dyrektorów i kierowników biur kasy i o ile to statutowi się nie sprzeciwia, może rada kasy przekazać częściowo lub całkowicie zarządowi kasy". Stosownie do tego § 9 statutu normalnego dla komunalnych kas oszczędności, dołączonego do rozporządzenia wykonawczego, mówi: „Uchwałom rady kasy zastrzega się przedewszystkiem... (lit. n) ustalanie r o d z a j u i i l o ś c i s t a n o w i s k s ł u ż b o w y c h w administracji kasy oraz w y s o k o ś c i u p o s a ż e ń przywiązanych do ustalonych stanowisk, mianowanie płatnych kierowników biur i dyrektorów kasy"; (lit. p) „postanawianie p r z e p i s ó w s ł u ż b o w y c h (pragmatyki służbowej) dla pracowników (funkcjonarjuszów) kasy oraz ustalanie s t a t u t u e m e r y t a l n e g o dla tychże; (lit r) postanawianie o p r z e p i s a c h d y s c y p l i n a r n y c h dla pracowników (funkcjonarjuszów) kasy, określenie władz dyscyplinarnych, tudzież wybór i określenie ich kompetencyj". Pozatem § 19 (lit. ł) „ustanawianie r e g u l a m i n ó w w e w n ę t r z n y c h oraz instrukcyj dla zarządu i pracowników" i (lit. o) „ustanawianie wynagrodzenia członków zarządu stale zatrudnionych oraz ewentualne przyznawanie r e m u n e r a c y j dla członków zarządu i pracowników za prace ponadobowiązkowe".

W myśl zatem tych postanowień ustawowych powinnaby każda kasa oszczędności z osobna w drodze uchwał rady kasy i to bez zatwierdzenia władzy nadzorczej, bo żaden przepis o tem nie mówi, ustanowić statut dla swych pracowników w trzech zasadniczych działach: 1) o prawach i obowiązkach łącznie kategoryj stanowisk i uposażenia, 2) o prawach emerytalnych, 3) o przepisach dyscyplinarnych. Naturalnie wszystkie te działy mogłyby być objęte jednym statutem, co się nawet z wielu względów zaleca.

Tak liberalne postawienie tych kwestyj przez ustawę i rozporządzenie wykonawcze, dozwalające każdej kasie uchwalać odmienne postanowienia w tych kwestjach, zasadniczo uznaćby należało za słuszne, jednak ze względów celowości, a nawet częściowo słuszności, postanowienia te nie okazały się praktyczne. Opracowywanie odrębnych statutów w tych kwestjach przez każdą kasę z osobna, a jest ich w Polsce według stanu z r. 1930 — 375, byłoby rzeczą bardzo trudną i nieekonomiczną, jeśli się zważy, że statuty takie muszą być nietylko słuszne merytorycznie, ale także bardzo ściśle ujęte, do czego poprostu potrzeba specjalisty. Z drugiej zaś strony tak co do wysokości uposażeń, jak i praw emerytalnych powinna być zachowana jakaś przecie równomierność, wreszcie co do postępowania dyscyplinarnego zachodzi duża trudność w ustanowieniu komisyj dyscyplinarnych 2 instancyj dla każdej kasy osobno.

Temu stanowi prawnemu należy też przypisać, że dotychczas, z małemi wyjątkami, komunalne kasy oszczędności nie mają tych spraw uregulowanych statutami, a wskutek tego między kasami a ich pracownikami mnożą się, zwłaszcza w ostatnim czasie,

istotne wątpliwości co do stosunku służbowego [1]), których wobec braku jasnych postanowień — prawnie wprost rozstrzygnąć się nie da.

W szczególności powstają kwestje:

1) Czy wogóle kasa oszczędności może przyjmować stałych czyli dożywotnicn (etatowych[2]), czyli t. zw. niełądnie po polsku „stabilizowanych" urzędników?). Dalej, czy może angażować urzędników kontraktowych na dłuższy okres czasu np. na 10 lat lub więcej? Były bowiem wypadki, że władza nadzorcza zakwestjonowała prawo kasy do angażowania urzędników na dłuższy czas. Jeśli zaś pracownik kasy otrzymał dekret na stałego pracownika, jakie prawa wogóle z takiego dekretu wynikają?

2) Czy a względnie czem różnią się prawa i obowiązki pracowników K. K. O. od innych pracowników umysłowych?

3) Jak należy uregulować sprawy emerytalne i ubezpieczenia społeczne?

4) Kwestje specjalnie dotyczące b. zaboru pruskiego, gdzie według ustawy o urzędnikach komunalnych z 30 lipca 1899 urzędnicy komunalni w zasadzie są urzędnikami stałymi i takimi byli także dotychczas urzędnicy kas oszczędności, które były zakładami komunalnemi. A mianowicie: jakie prawa i czy wobec komuny czy też kasy oszczędności ma stały urzędnik komunalny, który jest obecnie w służbie samodzielnej kasy oszczędności o odrębnej osobowości prawnej? komu on właściwie podlega, jakim przepisom dyscyplinarnym i od kogo ma żądać emerytury i innych praw i t. p.? W razie przeniesienia urzędnika z komuny do kasy oszczędności, nie wiadomo mianowicie, jak go traktować, a on sam nie jest nigdy pewny swych praw.

Według ankiety Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu z maja 1931 r. w dwu Województwach Zachodnich 111 kas oszczędności (12 kas nie odpowiedziało na ankietę) zatrudniają na ogółem 761 pracowników a) 675 osobnych pracowników dla kas oszczędności (t. j. bez wspólności z komuną), z tego kontraktowych 596, a stałych 59, (10%), z tych zaś 59 stałych urzędników K. K. O. 14 przejętych zostało formalnie z etatu komuny, 19 pozostaje dotychczas na etacie komuny, a reszta 26 to stali urzędnicy mianowani dożywotnio przez organa K. K. O., — b) wspólnych z kasą samorządową razem 106, z tego stałych 79, a kontraktowych 27.

Wobec takiego stanu rzeczy należy się obecnie zastanowić:

a) w jaki sposób te rzeczy na stałe uregulować?

b) jak postępować aż do czasu tego uregulowania?

I. Co do pierwszego zagadnienia, to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem do pp. Wojewodów z 26.II.1930 Nr. SG. 1381/4 oznajmiło, że zamierza opracować wzorowe jednolite przepisy dotyczące wewnętrznego porządku (t. zw. regulamin kas, co jest rzeczą odrębną) oraz jednolite przepisy służbowe dla pracowników tych kas, tymczasem zaś wobec braku takich regulaminów wzgl. statutów, zaleca posługiwanie się wydawnictwem Bibljoteki Samorządu p. t. „Podręcznik dla komunalnych kas oszczędności" L. Rozieckiego.

Z drugiej strony organizacje samorządowe wzgl. kas oszczędności opracowały od siebie takie jednolite wzory, a mianowicie: 1) Biuro Związku Powiatów Pomorskich opracowało i przesłało Ministerstwu Spraw Wewnętrznych wzory statutu o stosunkach służbowych oraz statutu o postępowaniu dyscyplinarnem, 2) Wydział Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie opracował i przyjął na posiedzeniu z 13 grudnia 1931 wzory regulaminu dla władz K. K. O., t. j. regulamin wewnętrzny oraz statutu służbowego dla pracowników K. K. O. obejmującego prawa i obowiązki, przepisy emerytalne oraz dyscyplinarne. (Wzory te podaje „Kwartalnik Kas Oszczędności" we Lwowie w Nr. 12 z grudnia 1931), 3) Dla komunalnych kas oszczędności w Wojew. Śląskiem opracowany został także statut o stosunkach służbowych i emerytalnych (wydrukowany w podręczniku p. J. Rozieckiego).

Wszystkie te opracowania dla kas oszczędności poszczególnych dzielnic różnią się jednak bardzo między sobą, a niektóre z nich wykazują istotne braki.

I tak np. opracowanie p. Rozieckiego cytuje w tekście statutu całe obszerne postanowienia rozporządzenia Prez. Rz. o pracy pracowników umysłowych zupełnie niepotrzebnie, gdyż gdyby się miało przyjąć te postanowienia, wystarczyłoby tylko powiedzieć, że one obowiązują pracowników K. K. O.; przewiduje tylko jedną kategorję pracowników umysłowych (wszystkich kontraktowych za 3-miesięcznem wypowiedzeniem), a drugą tylko fizycznych; ustanawia wprawdzie przepisy postępowania dyscyplinarnego (nb. bez drugiej instancji), ale o tyle niepotrzebnie, że przy możności wypowiedzenia służby, takie formalne postępowanie dyscyplinarne jest zbędne; nie zawiera też zupełnie przepisów emerytalnych, ponieważ zaleca ubezpieczenie w ogólnych zakładach ubezpieczeń. Pozatem cały układ statutu jest nieprzejrzysty i niezwarty.

Lepszy całym układem jest wzór Związku Kas Oszczędności we Lwowie. Przewiduje on 2 grupy urzędników stałych (mianowanych); dyrektorów i urzędników w 3 względnie w 5 „rangach" (biurokratyczna pozostałość) oraz grupę praktykantów i grupę stałych woźnych. Brak jednak przepisów emerytalnych, co do których statut odsyła do osobnego statutu emerytalnego. Dalej nie przewiduje się drugiej instancji w sprawach dyscyplinarnych dla urzędników, przyczem wogóle skład komisyj dyscyplinarnych i inne kwestje postępowania dyscyplinarnego nasuwają wątpliwości. Zawiera też niepotrzebnie etat stanowisk, który jest zmienny i nie należy do przepisów służbowych.

Wzór opracowany przez Związek Powiatów Wojew. Pomorskiego przewiduje także urzędników dożywotnich, ale fakultatywnie po dwu latach praktyki, przyczem mogą być przeniesieni w stan nieczynny, analogicznie do postanowień pragmatyki dla urzędników państwowych. Co do przepisów emerytalnych

---

1) Na terenach b. zaboru rosyjskiego stosunek służbowy pracowników komunalnych posiada charakter prywatno prawny (orzeczenie N. Tryb. Adm. z dn. 27.11.1931 r. L. Rej. 4487/29) z natury rzeczy takiż sam charakter jest pracowników kom. kas oszczędności. (Przyp. Red.).

2) „Etatowy" znaczy właściwie tylko, że urzędnik zajmuje etatowe stanowisko, ale może je zajmować kontraktowo.

wzór powołuje się tylko na przepisy o zaopatrzeniu urzędników państwowych, co uważać należy za niedostateczne, ponieważ wielu przepisów z odnośnej ustawy nie można analogicznie stosować, względnie nie wiadomo, w jaki sposób te analogje rozumieć. W przepisach dyscyplinarnych niepotrzebną jest mojem zdaniem trzecia instancja oraz nie zgodziłbym się na skład komisji dyscyplinarnej I instancji.

Wzór kas oszczędności śląskich jest dokładnie ujęty, ale zawiera przepisy dla inych nieodpowiednie skutek różnicy ustawodawstwa, (np. poddanie pracowników kas oszczędności postępowaniu dyscyplinarnemu według przepisów o postępowaniu dyscyplinarnem dla pracowników związków komunalnych). Bardzo skomplikowane ma też kategorje płac i ustanawia przestarzały dodatek za wysługę lat. Natomiast jedynie ten wzór zawiera dokładniejsze przepisy emerytalne, przyczem przyjmuje istnienie osobnego funduszu emerytalnego.

Zapowiedziane przez Ministerstwo opracowanie przepisów służbowych dla pracowników kas oszczędności zdaje się nieprędko nastąpi, ponieważ sprawy te złączono narazie z ogólną ustawą o prawach i obowiązkach urzędników komunalnych a projekt tej ustawy nie został jeszcze wniesiony do Sejmu. Tymczasem kwestja pracowników K. K. O. jest pilna, zwłaszcza wobec stosunków w b. dz. pruskiej i trzebaby powyżej poruszone kwestje zasadnicze rozstrzygnąć, aby K. K. O. wiedziały, jak postępować przy układaniu statutów.

Jak zaś trzeba postępować w czasie aż do uchwalenia tych statutów?

1) Jeśli się przyjmuje pracowników do kas oszczędności wyłącznie za wypowiedzeniem, t. j. kontraktowych, tak jak to jest wszędzie w b. zaborze rosyjskim — i co może najwięcej się zaleca ze względu na bankowy charakter K. K. O. — to sprawa jest całkiem jasna. Nie potrzeba właściwie nawet stanowić osobnych zasadniczych norm określających stosunek między kasą a pracownikiem, gdyż taki stosunek kontraktowy reguluje rozp. Prez. Rz. o umowach o pracę pracowników umysłowych z 16 marca 1928, Dz. U. poz. 323. Nie potrzeba dalej uchwalać specjalnych przepisów emerytalnych, gdyż pracownicy kontraktowi podlegają ubezpieczeniu obowiązkowemu w zakładach ubezpieczeń pracowników umysłowych. Wprawdzie według art. 5 pkt. 6 tego rozporządzenia Prez. Rz. mogliby być ci pracownicy zwolnieni od ubezpieczenia w tych zakładach „o ile mieliby zapewnione prawa co do uposażenia emerytalnego nie mniejszego od przysługującego funkcjonarjuszom państwowym lub przewidzianego w rozporządzeniu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych“. W tym celu jednak musiałyby kasy oszczędności tworzyć własne fundusze emerytalne, co mogłoby się tylko opłacić w wielkich kasach; w tych wypadkach naturalnie musiałby być uchwalony statut emerytalny. Wreszcie nie potrzebaby uchwalać statutu o postępowaniu dyscyplinarnem, gdyż złego urzędnika możnaby się zawsze pozbyć przez wypowiedzenie, a w razie większych wykroczeń rozp. Prez. Rz. zezwala na natychmiastowe zwolnienie.

Te ustawowe postanowienia o pracownikach umysłowych mogłyby zatem narazie dla pracowników kontraktowych wystarczyć. Na przyszłość jednak należałoby i dla pracowników kontraktowych uchwalić (oprócz regulaminu wewnętrznego) przepisy służbowe w tych sprawach, w których rozporządzenie Prez. Rz. o pracownikach umysłowych albo nic nie stanowi, jak np. w sprawie urlopów, albo dopuszcza inne postanowienia umowne, jak np. termin wypowiedzenia, kary umowne i t. d. Zaznaczyć należy, że artykuł 4 pkt. 3 rozp. Prez. Rz. wyłącza postanowienia tego rozporządzenia tylko odnośnie tych pracowników urzędów i instytucyj samorządowych, „których stosunek pracy jest unormowany specjalnemi przepisami ustawowemi lub rozporządzeniami wydanemi w wykonaniu ustaw“, a zatem nie odnosi się do pracowników K. K. O., których stosunek nie jest unormowany ani ustawą ani rozporządzeniem wykonawczem. Naturalnie — jeśli projektuje się wprowadzenie także kategorji urzędników stałych, to postanowienia odnoszące się do pracowników kontraktowych należałoby unormować we wspólnym statucie z urzędnikami stałymi.

2) Natomiast aż do uchwalenia statutu o przepisach służbowych, w których by było przewidziane przyjmowanie urzędników stałych, t. j. ustalanie albo mianowanie ich na dożywocie, nie można żadnemu pracownikowi kasy oszczędności przyznawać ani przy przyjęciu obiecywać charakteru stałego urzędnika, gdyż jak wyżej powiedziano, niewiadomo, jakie prawa z takiej stałości stosunku służbowego wynikają.

3) Niektóre kasy nie mianowały wprawdzie nikogo dożywotnio, ale pozawierały z niektórymi pracownikami, a w szczególności kierownikami kasy, dłuższe umowy, np. na lat 10 i to było w poszczególnych wypadkach kwestjonowane przez władzę nadzorczą. Zachodzi kwestja prawna, czy kasy oszczędności miały do tego prawo, czy nie. Mojem zdaniem, jeśli rada kasy bez zatwierdzenia władzy nadzorczej może stanowić pragmatyki służbowe, według których można potem mianować urzędników na dożywocie, to może także zawierać z poszczególnymi pracownikami umowy na dłuższy czas.

4) Bardzo aktualną w Województwach Zachodnich jest kwestja przejmowania dotychczasowych stałych urzędników komunalnych na etat kasy oszczędności. W tych wypadkach urzędnik ma szereg nabytych ważnych praw wobec komuny: stałość, czyli dożywotność stosunku służbowego, prawa emerytalne i zaopatrzenie dla rodziny, szereg lat przesłużonych przy komunie, a oprócz tego z reguły pewną ilość lat służby, spędzonej gdzieindziej, a doliczonej do emerytury, wreszcie zapewnienie formalnego postępowania dyscyplinarnego w razie pociągnięcia go do odpowiedzialności. Do przeniesienia zatem takiego urzędnika na etat kasy oszczędności nieodzowna jest prawnie przedewszystkiem jego zgoda, komuna nie ma bowiem prawa z urzędu przenieść go na etat kasy oszczędności, która ma odrębną osobowość prawną. Urzędnik zaś taki wyrazi swą zgodę na to tylko wtedy, jeśli kasa oszczędności potrafi mu zapewnić te wszystkie nabyte prawa. Na to zaś potrzeba, aby dana kasa oszczędności miała uchwalone statuty o prawach i obowiązkach swych pracowników, ich zaopatrzeniu emerytalnem i postępowaniu dyscyplinarnem i aby

prawa z tego statutu wynikające nie były gorsze od praw posiadanych wobec komuny.

Przed uchwaleniem zatem takich statutów nie pozostaje nic innego, jak uważać takiego urzędnika narazie za delegowanego przez komunę do kasy oszczędności. Wtedy zatrzymuje on wszystkie swoje prawa wobec komuny jako urzędnik komunalny i ma prawo do żądania ich od komuny, jest zaś rzeczą komuny, jak obliczać się będzie co do świadczeń dawanych mu z kasy oszczędności. Komuna jednak powinna zawrzeć formalną umowę z kasą oszczędności, tak co do zwrotu przez K. K. O. dawanych danemu urzędnikowi wszelkich świadczeń pieniężnych i w naturze, jak i co do przejęcia przez kasę oszczędności odpowiedniej części zaopatrzenia emerytalnego w przyszłości.

5) Podobnie przedstawiać się będzie kwestja wspólnych urzędników komuny i kasy oszczędności, co się zdarza w małych kasach. To samo odnosiłoby się do wspólnych pracowników kontraktowych.

Jest rzeczą zupełnie jasną, że takie załatwienia sprawy są bardzo „kalekie“, muszą wywoływać i niedogodności i spory w konkretnych przypadkach, a zatem nie mogą trwać długo. Z tego też powodu i komuny i kasy oszczędności powinny się starać, aby te wszystkie zawikłania prawne znikły, a zatem aby kasy otrzymały jak najprędzej swoje własne statuty służbowe i uregulowały jasno stosunki własnych pracowników.

Zachodzi zatem nagląca potrzeba ułożenia i uzgodnienia z władzami nadzorczemi wzorów takich statutów o prawach i obowiązkach pracowników K. O. i to w danym razie według kilku alternatyw. Alternatywy te dotyczyć będą musiały przedewszystkiem zasadniczej kwestji charakteru stosunku służbowego: czy wszyscy pracownicy mają być jedynie kontraktowymi za wypowiedzeniem i jakiem, czy też mogą być także mianowani na stałe lub kontraktowani na dłuższy okres czasu. Dziś panuje pod tym względem zupełna rozbieżność: w b. dz. rosyjskiej są tylko urzędnicy kontraktowi, w b. dz austrjackiej statuty dopuszczają i to zasadniczo, kategorję mianowanych urzędników stałych (dożywotnich), a w b. dz. pruskiej jest także kilkudziesięciu urzędników dożywotnich, pochodzących głównie z dawnych stałych urzędników komunalnych o publicznym charakterze, którym prawa i obowiązki, prawa emerytalne i odpowiedzialność dyscyplinarna wobec braku statutów zupełnie nie są uregulowane“.

Dr. Władysław Dalbor.

Poręczenie a zobowiązanie solidarne

Poręczenie. — Zobowiązanie solidarne. — Różnice. — Charakter i zakres odpowiedzialności związków komunalnych za działalność kom. kas oszczędności.

III.

Różnice. Omawiając w poprzednich punktach poręczenie i zobowiązanie solidarne, wskazywałem pobieżnie na pewne różnice, jakie między temi dwiema postaciami zobowiązań zachodzą. Obecnie postaram się zestawić te różnice.

Jak to już z omówienia poręczenia i zobowiązania solidarnego wynikało, charakter prawny poręczyciela wykazuje wiele rysów wspólnych z charakterem prawnym dłużnika solidarnego. Podobieństwo to ujawnia się we wszystkich dziedzinach, zarówno w tej, która dotyczy stosunku do wierzyciela, jak i tej, która reguluje stosunek do dłużnika głównego względnie do współdłużników (współporęczycieli).

Podobieństwo tych dwu typów zobowiązań wynika przedewszystkiem z tego powodu, że w istocie swej solidarność nie jest niczem innem, jak wzajemnem poręczeniem. Każdy bowiem ze współdłużników solidarnych jest dłużnikiem głównym części przedmiotu zobowiązania i poręczycielem za pozostałe części, które przypadają na pozostałych dłużników solidarnych.

Mimo tak wielkiego podobieństwa między poręczeniem a zobowiązaniem solidarnem istnieją poważne różnice.

Zasadniczą różnicą jest przyznane poręczycielowi prawo tymczasowego uchylenia się od skargi (dobrodziejstwo rozstrząśnienia) i prawo żądania jej ograniczenia (dobrodziejstwo rozdzielenia) do pewnej części — w razie, gdy za ten sam dług ręczyło kilku poręczycieli.

Te dwa dobrodziejstwa, jakie ustawodawca przyznał poręczycielowi, są tak poważne, że stanowią zaprzeczenie solidarności i współdłużnikom solidarnym nie przysługują.

Dłużnik solidarny w razie skierowania przeciw niemu przez wierzyciela poszukiwań musi świadczyć całość długu i nie może bronić się tem, że pozostali dłużnicy są finansowo odpowiedzialni i mogą przypadającą na nich część długu uiścić. Poręczyciel prawo to posiada. Może domagać się od wierzyciela, aby skierowanych przeciw niemu poszukiwań zaniechał a roszczenie, jakie posiada, skierował przedewszystkiem do dłużnika głównego. Aczkolwiek prawo to uzależnione jest od kilku warunków, o których poprzednio mówiliśmy, jednak stanowi dla poręczyciela istotną ulgę. Bezpośrednim bowiem skutkiem jest udzielenie poręczycielowi zwłoki, która w wielu wypadkach, szczególnie w czasach, jakie obecnie przeżywamy, może być istotną pomocą dla poręczyciela. Drugim skutkiem dobrodziejstwa rozstrząśnienia jest przerzucenie z poręczyciela na wierzyciela ryzyka przyszłej niewypłacalności dłużnika. Jeżeli przeto poręczyciel skorzystał ze swego dobrodziejstwa w chwili, gdy dłużnik był jeszcze wypłacalny, a wierzyciel zaniedbał wszczęcia natychmiastowych poszukiwań od dłużnika głównego, a w chwili wszczęcia zastał go w stanie niewypłacalności, poręczyciel nie jest obowiązany do uiszczenia świadczenia.

Prawo żądania rozdzielenia skargi stanowi również zaprzeczenie solidarności. Jak wyżej wskazywałem, każdy z dłużników solidarnych odpowiada za całość długu i winien całość uiścić na żądanie wie-

rzyciela. Gdy natomiast jest kilku poręczycieli odpowiedzialnych za całość długu, to chociaż w zasadzie każdy z nich odpowiada również za całość długu, jak gdyby każdy z nich był poręczycielem jedynym, to jednak każdemu z poręczycieli przysługuje prawo żądania rozdzielenia skargi między wszystkich poręczycieli. Zasadą więc jest, że między poręczycielami zachodzi solidarna odpowiedzialność, jednak przyznane poręczycielowi dobrodziejstwo rozdzielenia może na skutek jego inicjatywy zasadę tę uchylić.

Oprócz wyżej wskazanej różnicy zasadniczej, jaka zachodzi między poręczeniem a zobowiązaniem solidarnem, istnieją również różnice drugorzędne.

Pierwsza z tych różnic wypływa z charakteru każdego zobowiązania i ze stosunku do zobowiązań współistniejących.

Jak już o tem mówiliśmy, dłużnik solidarny jest dłużnikiem głównym, poręczyciel natomiast jest jedynie dłużnikiem dodatkowym. Zobowiązanie przeto każdego dłużnika solidarnego jest zobowiązaniem odrębnem, niezwiązanem z zobowiązaniami pozostałych dłużników, podczas gdy zobowiązanie poręczyciela ma ścisły związek z zobowiązaniem dłużnika głównego. Z różnicy tej wynikają następujące skutki. Ważność zobowiązania dłużnika solidarnego ma znaczenie tylko dla tego dłużnika, którego zobowiązanie tyczy. Zobowiązanie jednego ze współdłużników solidarnych może być unieważnione z przeróżnych powodów, jak podstęp, błąd, małoletność, ubezwłasnowolnienie i t. p., lecz unieważnienie to nie będzie mieć wpływu na moc obowiązującą zobowiązań pozostałych dłużników. Zobowiązania te trwają w dalszym ciągu. Inaczej natomiast jest przy poręczeniu. Poręczenie, jako zobowiązanie dodatkowe, może istnieć tylko wtedy, gdy główne zobowiązanie, z którem się łączy, jest ważne. Wrazie gdy zobowiązanie główne jest bezwzględnie nieważne, poręczenie żadnego skutku wywrzeć nie może. Przy zobowiązaniach unieważnionych należy uczynić pewne rozróżnienie. O ile przyczyną nieważności jest niezdolność zobowiązanego, unieważnienie zobowiązania głównego nie pociąga za sobą upadku poręczenia (oczywiście z tem zastrzeżeniem, że poręczyciel zaciągnął zobowiązanie, wiedząc, że ręczy za zobowiązanie osoby niezdolnej. O ile nie wiedział o tej okoliczności, błąd jego uprawnia go do żądania unieważnienia zobowiązania, jakie zaciągnął). Dalsza moc obowiązująca poręczenia po unieważnieniu zobowiązania głównego z powodu niezdolności osoby, wynika z wyraźnego przepisu prawa, które głosi, że „można wszelako poręczyć za zobowiązanie, chociażby ono mogło być unieważnione na skutek zarzutu, służącego czysto osobiście zobowiązanemu, naprzykład, w wypadku małoletności". Kodeks przykładowo wskazuje małoletność, to samo jednak stosuje się do wszystkich przyczyn niezdolności, jak ubezwłasnowolnienie, marnotrawstwo i t. p. Jeżeli natomiast zobowiązanie główne ulega unieważnieniu z powodu istnienia wady w zezwoleniu, rozstrzygnięcie jest inne; niemożność zobowiązania głównego pociąga za sobą nieważność zobowiązania dodatkowego, jakiem jest poręczenie. Do drugorzędnych różnic należą również różnice, jakie wynikają przy ustaniu zobowiązania solidarnego i ustaniu poręczenia.

Z różnic tych najbardziej istotną jest ta, jaka powstaje przy kwestji potrącenia. Potrącenie zachodzi wtedy, gdy dwie osoby wzajemnie są dłużnikami jedna drugiej pod warunkiem, że obydwa zobowiązania mają za przedmiot sumę pieniężną lub pewną ilość rzeczy tego samego rodzaju i które są ilościowo oznaczone i wymagalne. Potrącenie następuje z samego prawa. Otóż poręczyciel może zawsze zasłaniać się zarzutem, że zobowiązanie główne wygasło wskutek potrącenia. Wierzyciel, będący dłużnikiem dłużnika głównego, nie może w zasadzie żądać uiszczenia długu od poręczyciela. Inaczej jest natomiast przy zobowiązaniu solidarnem. Jak już o tem mówiliśmy, dłużnik solidarny nie może zasłaniać się potrąceniem tego, co wierzyciel winien jest innemu dłużnikowi solidarnemu. Nie może on nie tylko żądać potrącenia całości długu, ale nawet nie może powołać się na potrącenie tej części, za którą odpowiedzialny jest współdłużnik, którego wierzyciel jest dłużnikiem.

Jak wyżej wskazaliśmy poręczenie może być udzielone z zastrzeżeniem solidarnej odpowiedzialności z dłużnikiem głównym. Bezpośrednim skutkiem udzielenia poręczenia z solidarną odpowiedzialnością jest pozbawienie poręczyciela przysługujących mu dobrodziejstw: rozdzielenia i rozstrząśnienia. W wypadku tym poręczyciel solidarny upodobniony jest niemal całkowicie do współdłużnika solidarnego, staje się on wtedy współdłużnikiem niezainteresowanym w długu i mającym regres do dłużnika głównego co do całości. Upodobnienie to podkreśla obowiązujący Kodeks Cywilny w dwu artykułach 1216 i 2021.

Mimo tego niemal całkowitego upodobnienia istnieje i nadal pewna różnica.

Jak wiemy bowiem w wypadku poręczenia, poręczyciel jest zwolniony z długu, gdy podstawienie w prawa, hipoteki i przywileje wierzyciela, które gwarantowały zobowiązanie główne nie może już skutkiem czynu tego wierzyciela nastąpić na korzyść poręczającego. Wierzyciel bowiem jest obowiązany do zachowania zabezpieczenia długu i przeniesienia zabezpieczenia na poręczyciela po dokonanej zapłacie. Poręczyciel liczy na to zabezpieczenie, które gwarantuje mu zwrot wyłożonych pieniędzy. Jeżeli więc wierzyciel z własnej winy lub za swą zgodą utracił to zabezpieczenie, nie może żądać od poręczyciela świadczenia. Poręczyciel, nawet poręczyciel solidarny, wolny jest od swego zobowiązania. Przywilej ten służy jednak tylko poręczycielowi. Współdłużnik solidarny, niezainteresowany w długu, to znaczy taki, który wzamian za swe zobowiązanie niczego od wierzyciela nie otrzymał, który przeto w istocie nie jest niczem innem, jak tylko poręczycielem solidarnym za dług innego, z przywileju tego nie korzysta. Zrzeczenie się więc przez wierzyciela hipoteki, gwarantującej dług na nieruchomości jednego ze współdłużników solidarnych, nie zwalnia innych współdłużników nawet niezainteresowanych.

O tem zaś, czy dana osoba jest poręczycielem solidarnym, czy też współdłużnikiem, solidarnie odpowiedzialnym, będzie decydować forma i treść zaciągniętego zobowiązania.

Wacław Dulinicz.

Weksel czy skrypt dłużny?

(Głos w dyskusji).

Sprawa weksli bez daty płatności, pobieranych przez komunalne kasy oszczędności na zabezpieczenie kredytów celowych z terminem dwuletnim jest oddawna bolączką kas. Jeszcze w latach 1928 — 30 zagadnienie to nie nabrało tak wyraźnej ostrości, jak w dobie kryzysu ekonomicznego, który dotknął przedewszystkiem klijentów kas — rolników, korzystających w przeważnej mierze z 2-letniego kredytu celowego, będącego w rolnictwie namiastką kredytu inwestycyjnego, nazwanego w memorjałach konferencyj rolniczych o charakterze międzynarodowym — kredytem średnioterminowym (à moyen terme). Kredyt ten komisje międzynarodowe pomyślały, jako kredyt szybko rentujący w dokonanych przezeń inwestycjach, mimo to jednak tani z uwagi na niezbyt wysoką rentę rolną w okresie spadku cen ziemiopłodów.

Już w 1930 r. ekonomiczna prasa rolnicza zajęła się sprawą t. zw. kredytów celowych. Rozpatrywano wtedy sprawę z punktu widzenia racjonalności kredytu tego typu i jego taniości. Jako argument przeciw zabezpieczaniu kredytów celowych przez składane przez pożyczkobiorców weksle wysunięto drogość tego rodzaju zabezpieczenia. Rok 1931 zasypał portfele K. K. O. wekslami przeterminowanemi, bądź protestami, pochodzącemi z tytułu niezapłaconych rat kredytów celowych. K. K. O. poczęły szukać wyjścia z tej sytuacji, widząc dużą część swych kapitałów obrotowych usztywnionemi w przeterminowanych ratach kredytów celowych oraz prawne komplikacje, jakie wynikły z operacyj wekslami o niewypełnionej dacie płatności, natomiast z wypełnioną sumą. W miesiącach letnich ub. roku ze sprawą tą zetknął się Zarząd Zw. Miejsk. i Powiat. Kas Oszczędności w Warszawie. Specjalna Komisja Zarządu powołana do rozpatrywania protokułów rewizyj K. K. O. przez rewidentów Związku. Na tle ich relacyj urobił się pogląd, że ze względu na bezpieczeństwo K. K. O. należałoby operacje z tytułu kredytów celowych załatwiać w innej formie.

Na tem tle przedstawia się sprawa obecnie podana jako temat dyskusji w Nr. 3 „Oszczędności" z dn. 15 lutego r. b. w artykule p. St. p. t. „Czy celowe pożyczki udzielane rolnikom zabezpieczać wekslami, czy skryptami dłużnemi?"

Prawną stronę zagadnienia rozpatrzyłem ogólnie w notatce podanej w Nr. 19 „Oszczędności" z dnia 15 października 1931 r. str. 265 p. t. „Weksel „in blanco", podnosząc niewłaściwość przyjmowania weksli bez daty płatności na zabezpieczenie kredytów celowych z następujących względów: „Tego rodzaju forma weksla stwarza b. niewygodną sytuację dla kasy, gdyż 1) przy częściowej spłacie weksel opiewa na sumę większą, niż suma dłużna, co stwarza trudności przy sprawdzaniu i uzgadnianiu portfelu. Zresztą z punktu widzenia prawidłowości operacyj wekslowych — weksel opiewać winien tylko na sumę faktycznego długu, którego jest stwierdzeniem (np. dyskonto), 2) w razie niezapłacenia wekslu w terminie, nie bywa on protestowany, zaś zapadłe w międzyczasie odsetki nie pokryte są sumą, na jaką weksel opiewa, gdyż sąd przysądza prawny procent od chwili dokonania protestu, 3) demoralizuje się klijentelę, dla której protest stanowi groźne memento na wypadek niedotrzymania terminu, 4) utrudnia się kontrolę pobieranych odsetek, 5) terminami spłaty mogą dysponować czynniki niepowołane, gdy do tego powołany jest Zarząd Kasy, 6) stosunki majątkowe poręczycieli mogą ulec w międzyczasie zmianie".

Do tych uwag dodać należy jeszcze i to, że instytucja weksla, będącego prawną instytucją obrotu handlowego, przeniesiona na stosunki kredytu osobistego dłużnika w instytucji kredytowej jest podorwana w dużej mierze. Tam, gdzie stosunek stron reguluje umowa kredytowa, nie polegająca na dyskoncie materjału wekslowego, pochodzącego z obrotu handlowego, weksel nie powinien być w użyciu, tembardziej jeśli chodzi o terminy do lat dwu. Tylko nienormalne stosunki finansowe okresu powojennego doprowadziły do rozszerzenia pola, na którem weksel jest używany. Zresztą zredukowały ten weksel do roli bezwartościowego świstka.

Być może, że w naszych stosunkach, gdzie kapitały wkładowe w instytucjach kredytowych wykazują płochość młodej panny, zabezpieczanie wekslem wszelkiego rodzaju operacyj kredytowych posiada pewien rys dogodności dla kierownictwa K. K. O., która w wypadku odpływu wkładów może uruchomić materjał wekslowy, przerzucając go w formie redyskonta do centralnych instytucyj kredytowych. Jednakże, jak wykazuje praktyka, tego rodzaju ratowanie się sprawia tylko kasie kłopot, gdyż wśród jej pożyczkobiorców istnieje tendencja rozkładania rat kredytów, pokrytych wekslami, na dalsze raty, a co zatem idzie, konieczność pokrywania redyskonta przez kasę z jej własnych funduszów.

Uwagi te skierowują do wniosku, że w operacjach wekslowych kasy winny figurować tylko 2 rodzaje kredytów na weksle: dyskonto i kredyt na weksel poręczony jednakże o ściśle określonym terminie. Ratowanie się deklaracją do weksla bez określonego terminu płatności, upoważniającą do wypełnienia weksla, zabezpieczającego ratę, jako też i weksli zabezpieczających pozostałą część długu i zezwalającą do żądania natychmiastowej zapłaty całości długu, nie jest właściwie ratunkiem i bynajmniej, mojem zdaniem, nie jest podyktowane troską o upłynnienie kredytów tego rodzaju, wypływa natomiast z obawy przed podniesieniem przez dłużnika zarzutów z art. 2 i 100 prawa wekslowego i jest przeciwko zarzutom wypełnienia dokumentu, który nie jest jeszcze wekslem, treścią weksla niezgodnie z wolą dłużnika — zabezpieczeniem.

Praktyka jest zawsze dobrym nauczycielem. Będzie też nim i w obecnym wypadku. Pytanie autora „czy należy kredyty celowe zabezpieczać wekslami bez terminów płatności, czy skryptem?" zostało już przez nią w znacznej mierze rozwiązane. Stało się faktem dokonanym, że weksle bez terminów płatności wprowadziły chaos w portfelach i księgowości kas. Wniosek stąd jasny, że należy wymyśleć jakiś

środek, który pozwoli na uniknięcie tego chaosu. Być może chaos ten spowodowała nieoględność w wybieraniu pożyczkobiorców.

Jakkolwiek jest wyjście z sytuacji trzeba wynaleźć. Czy skrypt dłużny będzie idealną formą zabezpieczenia—przesądzać nie mogę. Jedno wydaje mi się tylko jasne, że roli zabezpieczenia odgrywać nie może weksel, który z natury rzeczy odgrywać musi dużą rolę w kredytach ruchliwych, a takim kredyt celowy nie jest. Zresztą trudną jest rzeczą do pomyślenia, by sytuację ratować mógł weksel nawet wypełniony sumą i datą płatności, jednakże z 2-letnią rozpiętością terminu. Gdyby nawet K. K. O. decydowała się taki weksel przyjąć, narażona byłaby na możliwość dużych zmian w stanie majątkowym dłużnika i poręczycieli i nie mogłaby w razie niezapłacenia rat wymagać natychmiastowej płatności całości długu, wiązałby ją bowiem termin. Jak przy wekslu bez terminu płatności mogą zachodzić dla K. K. O. sytuacje niewygodne, tak termin płatności odległy ogranicza sprężystość jej obrotów.

Tę niewygodę zda mi się usuwać skrypt dłużny. Niezależnie od jego bardziej czy mniej rozwiniętej formy, o którą mi obecnie nie chodzi, potrafi on mojem zdaniem zagwarantować kasie swobodę w operowaniu kredytem celowym i uchroni ją przed przykrą konsekwencją strat wynikłych z zapoznawania niektórych rygorów prawa wekslowego, a szczególnie art. 1, 2, 99 i 100, rozwiniętych znacznie przez interpretację Sądu Najwyższego.

Powyższe względy pozwalają mi na wyciągnięcie wniosku, że kredyt celowy winien być zabezpieczony skryptem dłużnym, nie zaś wekslem bez daty płatności lub z terminem dwuletnim. Odpadnie, mojem zdaniem, przez to wiele komplikacyj, w jakich obecnie praktykowana forma kredytów postawiła nasze kasy.

Stanisław Sakłak.

Ze Związku Związków K. K. O.

Rada Związku Związków K. K. O.

Dnia 24 lutego r. b. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Juljusza Zdanowskiego posiedzenie Rady Związku Związków Kom. Kas Oszczędności, na którem przyjęto sprawozdanie z działalności r. ubiegłego, poczem nastąpił wybór prezydjum. Na prezesa wybrano ponownie p. Juljusza Zdanowskiego, a na wiceprezesów pp. Barciszewskiego, prezydenta m. Gniezna, Kocura, prezydenta m. Katowic i St. Uhmę, dyr. Kasy Oszczędności m. Lwowa.

Po uchwaleniu budżetu na r. 1932 Rada rozpatrzyła i przyjęła szereg wniosków w sprawie polityki kredytowej w stosunku do zagadnienia walut i stopy procentowej.

Między innemi Rada wypowiedziała się przeciwko zbyt daleko idącym rozbieżnościom oprocentowania tak wkładów jak i pożyczek, uznając jednak konieczność innego oprocentowania w dużych i małych kasach względnie na różnych terenach podległych odmiennym warunkom regjonalnym. Na przykładzie Czechosłowacji i Włoch stwierdzono, że te różnice dochodzą do kilku procentów.

Oprocentowanie wkładów w K. K. O. musi stać w pewnym związku z wysokością oprocentowania w innych instytucjach o podobnym charakterze (P. K. O. — spółdzielnie kredytowe) oraz z ogólną dochodowością jaką dają lokaty w papierach państwowych.

Następnie Rada uchwaliła odnośnie do kredytów rolniczych, iż wobec wstrzymania przypływu wkładów i konieczności tworzenia większych rezerw, K. K. O. nie mogą z własnych zasobów przyjść rolnictwu z nową specjalną pomocą, jednakże jako instytucje pośredniczące między bankami państwowemi mogą one udzielać rolnikom kredytów z funduszów tych banków ale na odpowiedzialność instytucyj państwowych.

Pozatem Rada rozważała sprawę wprowadzenia jednolitego typu książeczek oszczędnościowych, odkładając ustalenie typu według projektu opracowanego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych do następnego posiedzenia. Wreszcie Rada uznała za pożyteczne przyjęcie przez K. K. O. funkcji agentur P. Z. U. W.

Z teki porad

Ustawowa ochrona środków produkcji i najniższa cena przy licytacji.

Jako pierwsza z ustaw, dotyczących pomocy dla rolnictwa w zakresie zobowiązań finansowych, ukazała się ustawa z dn. 25 lutego 1932 r. o zmianie niektórych przepisów ustawy postępowania sądowego cywilnego z 1864 r., w Dzienniku Ustaw Nr. 15 z bieżącego roku. Ustawa ta weszła w życie z dniem ogłoszenia, t. j. dn. 29 lutego 1932 r. Zawiera ona niezmiernie ważne dla rolnictwa zmiany, dotyczące przepisów o licytacjach, w szczególności wprowadza ona ochronę środków produkcji przed egzekucjami, oraz oznacza najniższą cenę przy licytacjach ponownych.

Ustawa z r. 1864 (§ 944 i 975) określała, że inwentarz gospodarczy majątku (narzędzia rolnicze i t. p.), zwierzęta robocze i domowe, zapasy zboża, siana i t. p. ulegają sprzedaży oddzielnie od nieruchomości, gdy można je od niego odłączyć, nie wywołując rozstroju gospodarstwa, lub, gdy cały majątek nie może być sprzedany.

Na zasadzie natomiast nowej ustawy, bez względu na to, czy gospodarstwu „grozi rozstrój“, czy nie, nie wolno zajmować i sprzedawać z licytacji środków produkcji wymienionych przez art. 944 i 975 ustawy z r. 1864.

Pozatem nowa ustawa wprowadza zasadniczą zmianę, posiadającą bardzo istotne znaczenie dla rolników. Wprowadza ona mianowicie dla ponownej licytacji ruchomości najniższą cenę licytacji, która wynosi połowę sumy oszacowania. Nowa ustawa wprowadza także zmiany w zakresie sprzedaży z licytacji nieruchomości. Mianowicie według niej, ponowna licytacja nieruchomości ma się odbywać bez powtórnego oszacowania według przepisów, postanowionych na pierwszej licytacji, z tą jednakże różnicą, że na drugiej licytacji nieruchomość zajęta nie może być sprzedana poniżej 2/3 sumy oszacowania.

Widać z tego, że ogromny wpływ na cenę uzyskaną przy sprzedaży z licytacji ruchomości i nieruchomości wywierać będzie obecnie oszacowanie. Trzebaby więc, aby ogół zagrożonych licytacją rolników dokładnie był obeznany z postanowieniami ustawy dotyczącemi oszacowania ruchomości i nieruchomości.

Ustawa Postępowania Sądowego Cywilnego z r. 1864, obowiązująca w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i w Wilnie, powiada, że: oszacowanie majątku ruchomego uskutecznia się jednocześnie z jego zajęciem. Wartość każdego przedmiotu zajętego określa egzekutor wspólnie z dłużnikiem. W razie sporu co do oszacowania, dłużnik ma prawo żądać oszacowania przez biegłych, biorąc na swój rachunek koszta oszacowania. Biegli do oszacowania przedmiotów zajętych, wyznaczani są za obopólną zgodą egzekutora i dłużnika, w braku zaś pomiędzy nimi zgody, z powodu nieobecności, albo innej przyczyny — podług uznania komornika. Osoby wezwane do oszacowania muszą obowiązek ten spełnić i nie mogą się od niego uchylać. W przeciwnym razie grozi im kara.

Pod koniec zajęcia majątku nieruchomego wierzyciel, na którego żądanie zajęcie jest dokonywane, winien złożyć komornikowi oświadczenie na piśmie z wymienieniem sumy, na jaką szacuje zajętą nieruchomość. Oświadczenie to winno być okazane właścicielowi nieruchomości, o ile ten był obecny przy zajęciu.

Właściciel nieruchomości, skoro uzna, że podane przez wierzycieli oszacowanie jest zbyt niskie, może w ciągu 7 dni od daty okazania mu tego oświadczenia, złożyć szczegółowe oszacowanie nieruchomości, obliczone na podstawie przeciętnej wysokości czystego dochodu rocznego w ciągu ostatniego pięciolecia, albo w ciągu całego czasu swego posiadania, o ile posiadał nieruchomość krócej, niż 5 lat.

Za czysty dochód z nieruchomości uważa się reszta, jaka pozostanie po potrąceniu z ogólnego dochodu zwykłych podatków gospodarskich i przypadających z nieruchomości podatków, tudzież wszelkich innych ciężarów.

Dłużnik winien oszacowania swoje poprzeć książkami, rachunkami, kontraktami i wogóle wszelkiemi dokumentami, które na poparcie swojego wyliczenia posiada lub zdobyć może.

W razie, jeżeli wierzyciel nie zgodzi się na oszacowanie, dokonane przez dłużnika, przeciętny dochód z gospodarstw określą biegli; biegłych wyznaczają w liczbie nieparzystej wierzyciel i dłużnik, jeśli zaś porozumienie między nimi co do tego nie nastąpi, biegłych zamianuje komornik z pośród sąsiednich właścicieli.

W dalszym ciągu ustawa ta mówi, że po ustaleniu przez biegłych przeciętnego czystego dochodu, oszacowanie nieruchomości winno być dokonane w następujący sposób:

1) szacunek gruntów, sadów, ogrodów i stawów rybnych wyraża się w sumie przeciętnej wysokości czystego dochodu rocznego pomnożonego przez 10 (za 10 lat);

2) szacunek budynków murowanych wyraża się w sumie 8-letniej przeciętnej wysokości czystego dochodu;

3) szacunek nowych budynków drewnianych wyraża się w sumie 6-letniej przeciętnej wartości czystego dochodu rocznego wartości;

4) budynki murowane i drewniane stare, lecz jeszcze dające dochód, szacuje się o połowę niżej, niż nowe;

5) po wsiach, gdzie nie można ustalić dochodu z budynków, oszacowanie następuje p/g wartości materjału.

Jeśli nieruchomość zajęta nie dawała właścicielowi dochodu, np. leśne przestrzenie, pustki i nieużytki, budowle nieukończone i t. d., oszacowanie ich odbywa się zgodnie z warunkami miejscowemi, stosownie do korzyści, jakie przynieść mogą.

Komornik winien złożyć protokół zajęcia i oszacowania nieruchomości do sądu, przed którym ma się odbyć licytacja. Jeśli sąd stwierdzi uchybienie w postępowaniu komornika przy zajęciu lub oszacowaniu winien się wstrzymać z wyznaczeniem komornika do odbycia sprzedaży i zauważone nieprawidłowości poddać ocenie sądu.

(*Gazeta Handlowa*).

Rozwój działalności K. K. o. pow. Warszawskiego

I-sze trzechlecie.

III-ci rok działalności K. K. O. pow. Warszawskiego upłynął w warunkach ogólnego wszechświatowego kryzysu — więcej jeszcze pogłębionego.

Nie pozostawał on siłą rzeczy bez wpływu i na ogólny układ kredytowo-pieniężny w Polsce a w szczególe musiał odbić się również i na Instytucji naszej, mającej siedzibę w stolicy, konarami zaś tkwiącej w środowisku podstołecznem, ogarniającem 300.000 ludności powiatu Warszawskiego o 26 gminach i 5 miastach.

Kryzys roku ubiegłego zaznaczył się ważkiem pogorszeniem sytuacji pieniężnej. Pogorszenie to wywołało silny wpływ na zmniejszenie się wkładów przy niezmienionym a częściowo powiększonym popycie na kredyty. Obroty pieniężne zostały przeto mocno usztywnione. Na sytuację pie-

niężną w Polsce oddziałały bardzo ujemnie wydarzenia finansowo - walutowe w innych krajach a przedewszystkiem ościennych. Zachwianie się paru poważnych banków w Niemczech, Austrji i na Węgrzech — a to skutkiem użycia środków krótkoterminowych na cele inwestycyjno-przemysłowe — poderwało u ogółu zaufanie do lokat pieniężnych, wywołując zaburzenia w dziedzinie giełdowej, bankowej, a nawet walutowej (dolar, funt), a co zatem idzie spowodowało trwożny nastrój na rynku pieniężnym.

Kryzys finansowy potęgował się, wydarzenia zaś i wstrząsy na rynkach obcych działać musiały bezpośrednio i pośrednio na rynek Polski. W wyniku tego kilka instytucyj bankowych zawiesić musiało i w Polsce wypłaty. Zrozumiały niepokój ogarnął częściowo szersze koła wkładców w Bankach oraz w P. K. O. i w Kasach Komunalnych. Odpływ wkładów zrównoważony atoli został u nas w Polsce przedewszystkiem dzięki sprawnie przeprowadzonej likwidacji operacyj kredytowych. To też pod koniec roku ub. dało się zauważyć w Polsce odprężenie psychiczne. Ilustrację ogólnego nastroju z okresu ubiegłego znajdujemy w kurczeniu się rezerw walutowych i działalności kredytowej Banku Polskiego czego wynikiem było zmniejszenie się w roku 1931 obiegu pieniężnego w Banku Polskim o 7%.

Rynek kredytów krótkoterminowych zależny był od ruchu wkładów i lokat, te zaś miały tendencję odpływową, zwłaszcza w II-giem półroczu roku ub., ujawniając płochliwość wkładców, czy też konieczność z ich strony wycofywania oszczędności dla potrzeb konsumcyjnych. Ponieważ ogółem w Polsce wkłady i lokaty wynosiły:

31.XII.1930 r.	zł. 2998 milj.
30.IX.1931 r.	zł. 2565 milj.

widocznem przeto jest, iż tylko w ciągu 9 miesięcy roku ub. ubytek kapitałów w Polsce sięgnął kwoty zgórą 430 milj. złotych, najsilniej dotykając w tym względzie banków akcyjnych, w mniejszym zaś stopniu — banków państwowych, kas komunalnych, P. K. O. i spółdzielni.

Na tle tych zaburzeń w układzie pieniężno-kredytowym musiała i K. K. O. pow. Warszawskiego przeciwstawić się — na swym odcinku, choć młodej lecz już ugruntowanej działalności — trwożnemu nastrojowi z drugiej połowy roku ubiegłego. Na tem miejscu stwierdzić musimy fakt, iż Instytucja nasza w okresie największego niepokoju na rynku pieniężnym (lipiec i sierpień roku ub.) nie tylko zdołała utrzymać uprzedni stan swego posiadania na rachunku lokat i wkładów, lecz w wyniku ostatecznym osiągnąć już od jesieni roku ub. znaczny przyrost kapitałów, a wreszcie, jak to stwierdzają szczegółowe dane niniejszego sprawozdania, — wyjść z sukcesem ogólnego powiększenia się lokat i wkładów za rok ubiegły o sumę 3.580.686 zł. przy przyroście 9.938 książeczek nowych.

Nadto zaznaczymy, iż — pomimo ogólnie stosowanych restrykcyj kredytowych w roku ub. — Instytucja nasza nie ograniczyła nawet na krótki moment udzielania kredytów i pożyczek, podnosząc tem samem zaufanie — a co najgłówniejsze — dowodząc swej sprawności i płynności środków pieniężnych.

O zakresie działalności kredytowej K. K. O. pow. warszawskiego niech zaświadczy fakt, iż od początku jej założenia zdołano udzielić około 15.000 pożyczek na ogólną sumę zł. 23.215.836.—, a tą drogą przeciwstawić się skutecznie lichwie i spekulacji pożyczkowej, jeszcze przed kilku laty rozpanoszonej na terenie podstołecznym.

Przy zamknięciu pierwszego trzechlecia działalności naszej, nacechowanej zadaniami użyteczności publicznej, niech wolno będzie niżej podpisanemu, jako stojącemu u steru administracji Instytucji, złożyć na tem miejscu wyrazy rzetelnego uznania Radzie, jako Organowi Stanowiącemu, za światłe, a przesiąknięte poczuciem obowiązku odpowiedzialności społecznej, orędownictwo w sprawach nowo utworzonej placówki finansowej, personelowi zaś wykonawczemu — wyrazy podzięki za wysoce gorliwe, nie szczędzące ani sił ani też czasu, oddanie się wzmożonym potrzebom rozwojowym K. K. O.

Bolesław Chomicz.
Przewodniczący Zarządu K. K. O.
pow. Warszawskiego.

Wiadomości bieżące

KRONIKA KRAJOWA.

Upoważnienie Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

W Dzienniku Ustaw Nr. 22 z 22 marca ogłoszono ustawę upoważniającą Pr. Rz. do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w zakresie spraw gospodarczych i finansowych, uporządkowania stanu prawnego i wymiaru sprawiedliwości do dnia, na który zostanie zwołana zwyczajna sesja Sejmu, zaś w sprawach organizacji administracji publicznej do dnia 31 grudnia 1934 roku. Specjalnie szerokie i niczem nieograniczone pełnomocnictwa są w zakresie organizacji administracji publicznej.

Uchwały Rady Ministrów w sprawach rolniczych.

Dn. 7 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premjera Prystora posiedzenie Rady Ministrów, którego głównym przedmiotem były sprawy rolnicze. Na posiedzeniu tem zapadły dwie doniosłe uchwały, dotyczące: 1) rozpowszechnienia nawozów sztucznych i 2) stworzenia Centralnego Komitetu Finansowo - Rolniczego Min. Rolnictwa i jego odpowiedników terytorjalnych.

W pierwszym wypadku Rada Ministrów, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa zbytniej ekstensyfikacji rolnictwa, co pociągnąćby mogło za sobą groźbę zmniejszenia się produkcji zbożowej, posthanowiła ułatwić kredytową sprzedaż nawozów sztucznych przez państwowe i prywatne fabryki nawozów sztucznych. Mając na uwadze, że fabryki te, w związku z poważnemi trudnościami płatniczemi, z jakiemi walczy obecnie rolnictwo, niechętnie udzielały kredytów przy sprzedaży nawozów sztucznych, Rada Ministrów postanowiła udzielić gwarancji do wysokości 6 milj. zł. na ewentualne straty przy sprzedaży kredytowej nawozów sztucznych przez państwowe, względnie prywatne fabryki. Technicznym sposobem załatwienia tej sprawy mają się zająć banki państwowe, a przedewszystkiem Państwowy Bank Rolny.

W drugiej sprawie Rada Ministrów, opierając się na wynikach prac Centralnej Komisji Finansowo - Rolniczej przy Prezydjum Rady Ministrów, postanowiła powołać do

życia jako instytucję stałą, Centralny Komitet Finansowo-Rolniczy, przy Min. Rolnictwa, który ma się zająć akcją poprawy finansowej rolnictwa, a przedewszystkiem kwestją oddłużenia rolnictwa. W tym celu Rada Ministrów zatwierdziła projekt regulaminu komitetu. Centralny Komitet Finansowo - Rolniczy przy Min. Rolnictwa powołany będzie na wniosek ministra Rolnictwa. Obok niego mają być utworzone — zgodnie z uchwałą Rady Ministrów — terytorjalne odpowiedniki Centralnej Komisji Finansowo - Rolniczej, jako Wojewódzkie Centralne Komitety Finansowo - Rolnicze, w skład których wejdą przedstawiciele urzędów państwowych i zainteresowanych sfer rolniczych.

Do Centralnego Komitetu wchodzą po jednym przedstawicielu Zw. Związków Kom. Kas Oszczędn. i Związku Powiatów.

Obniżka kar za zwłokę.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 29 lutego 32 r. (Dz. Ust. 19, poz. 133) obniżono kary za zwłokę pobierane od należności pieniężnych w trybie art. 53 ust. 1 Rozporządzenia Pr. Rz. o postępowaniu przymusowem w administracji z 2% miesięcznie na 1½%.

Egzekucje podatkowe w rolnictwie wstrzymane.

W związku z wniesionym do Sejmu projektem ustawy o spłacie zaległości podatkowych Min. Skarbu okólnikiem z dnia 24.II.1932 r. L. D. V 8266/I/32 zarządziło wstrzymanie egzekucji, dokonywanych rolnikom celem przymusowego ściągnięcia od nich powstałych przed dn. 1.X.1931 r. zaległości w następujących państwowych podatkach wraz z dodatkami państwowemi i samorządowemi: gruntowym, dochodowym, majątkowym oraz spadkowym.

Za zaległości rolników uważane są przytem należności podatkowe, przypadające od nieruchomości gruntowej. O ile płatnik prócz nieruchomości gruntowej posiada inne objekty majątkowe, wówczas za należności podatkowe przypadające od nieruchomości gruntowej, uważać należy proporcjonalną część tych należności, które wymierzone zostały z nieruchomości gruntowej (dotyczy to w szczególności podatku dochodowego, majątkowego i spadkowego).

Wstrzymanie egzekucji nie dotyczy zaległości podatkowych, powstałych po dn. 30.IX.1931 r. Przy prowadzeniu egzekucji w stosunku do tych zaległości w miarę możności będzie się unikało kroków, któreby utrudniały prowadzenie gospodarstwa rolnego, w szczególności kierowana będzie egzekucja na przedmioty, które z samą gospodarką nie są wcale albo tylko luźnie związane; nie będzie obejmowało się sekwestrem inwentarza żywego oraz ściśle będzie się przestrzegało postanowienia § 23 lit. b. instrukcji egzekucyjnej z dnia 17 kwietnia 1926 r. co do pozostawienia zboża i ziemiopłodów w ilości niezbędnej do prowadzenia normalnego gospodarstwa.

Protesty weksli w lutym.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej w lutym r. b. zaprotestowano ogółem 360 tysięcy sztuk weksli na sumę 88 miljonów złotych, gdy w styczniu r. b. protesty obejmowały 385 tysięcy sztuk weksli na sumę 97 miljonów złotych, a w grudniu r. ub. 429 tysięcy sztuk weksli na sumę 105 miljonów złotych. Widoczne jest zatem wyraźne dalsze zmniejszenie się protestów weksli.

Zmniejszenie się protestów, zarówno co do liczby, jak i co do sumy nastąpiło na terenie wszystkich województw, szczególnie znaczne zmniejszenie protestów nastąpiło w m. st. Warszawie — o 2 milj. zł., w woj. lubelskiem — o 1 miljon złotych, w woj. poznańskiem o 0,7 miljona złotych, w woj. krakowskiem o półtora miljona złotych, w woj. lwowskiem o 0,8 miljona złotych.

Według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen weksle protestowane stanowią w lutym 15 procent weksli wogóle płatnych w tym miesiącu w odniesieniu do sumy, gdy w styczniu procent ten stanowił 13, a w grudniu — 15.

Rozwój oddziałów K. K. O. powiatu Warszawskiego.

Uruchomione w połowie 1930-go roku na terenie powiatu pierwsze trzy oddziały K. K. O. w Pruszkowie, w Piasecznie i Jeziornie — stałym i wszechstronnym pomimo istniejącego kryzysu rozwojem swym stwierdzają, że są one najlepszym środkiem propagandy oszczędności na terenie powiatu, że większe i ruchliwe ośrodki podstołeczne dla załatwiania swych własnych potrzeb gospodarczych potrzebują placówek takich i, wreszcie, że w miarę wzrostu kilkutysięcznej już rzeszy pożyczkobiorców (około 7.000) stają się one niezbędnym aparatem dla racjonalnego rozprowadzania kredytów tudzież realizacji ich pokrycia.

Szybki wzrost operacyj oddziałów ilustruje następujące zestawienie (półroczami).

ODDZIAŁ	Za półrocze wzgl. na koniec. pół.	Ilość otwartych rachun.				Saldo wkładów (w tysiącach zł.)	Ilość otrzym. dokumentów do inkasa	Sumy rozprowadzonych kredytów	Obrót ogólny
		oszczędn.		czekowych	razem			w tys. złotych	
		zwykł.	szkoln.						
Pruszków	II — 1930 r.	145	121	17	284	86.7	3.554	11.9	1.424,3
	I — 1931 r.	—	—	—	615	154.5	4.202	61.4	1.850,5
	II — 1931 r.	373	452	19	844	226.0	4.252	308.3	1.971,6
Piaseczno	II — 1930 r.	61	58	16	135	29.1	1.107	—	551,6
	I — 1931 r.	—	—	—	335	74.7	2.200	44.9	981,7
	II — 1931 r.	323	191	22	536	101.7	2.252	147.1	1.773,3
Jeziorna	II — 1930 r.	60	21	2	83	3 7	71	—	17,2
	I — 1931 r.	—	—	—	480	17.9	578	—	159,2
	II — 1931 r.	144	442	11	597	40.6	612	19.6	496,5

Z powyższego zestawienia widocznem jest, że w ciągu roku 1931-go ilość w Oddziałach wkładców i wkładów więcej, niż potroiła się, ilość dokumentów oddanych do inkasa a także obrót ogólny wzrosły prawie dwukrotnie i, wreszcie, że zapoczątkowana w roku tym akcja rozprowadzania kredytów za pośrednictwem oddziałów osiągnęła już w pierwszym roku sumę zgórą pół miljona złotych.

Co do opłacalności oddziałów to, aczkolwiek wyniki finansowe oddziałów za rok 1931 rachunkowo spowodowały jeszcze zmniejszenie nadwyżki dchodów Dyrekcji za ten rok (zł. 119.776.33) o sumę zł. 16.180.46 (bez uwzględnienia odpisów), to jednak oddziały w r. 1931 pokryły rozchody swe (łącznie z wypłaconemi % %-mi zł. 81.280.44) już w 78%-ach (w r. 1930 tylko 25%-ach) a pozatem oddział w Piasecznie stał się aktywny już od 1 lipca 1931 r., oddział w Jeziornie — od 1 paźdz. tegoż roku, zaś oddział w Pruszkowie daje już prawie pewność, że będzie samowystarczalnym w najbliższym czasie.

Wynika stąd, jak również z przytoczonego wyżej ze-

stawienia wzrostu operacyj, że oddziały K. K. O. nie tylko przetrwały zwycięsko swój próbny okres organizacyjny, lecz działalność ich i rozwój daje też wszelkie podstawy do twierdzenia, iż będą one wydatnie i celowo przyczyniać się do pomnażania dochodów i dalszego rozrostu Instytucji.

Stan książeczek i wkładów oszczędnościowych w K. K. O. powiatu Warszawskiego według poszczególnych miesięcy 1931 r.

Miesiąc	Książeczki*)			Wkłady**)		
	przybyło	ubyło	stan na koniec miesiąca	wniesiono	podniesiono	stan na koniec miesiąca
Stan 1.I.31	5.776		5.776	6.817		6,817
Styczeń	830	67	6.539	1.564	811	7.570
Luty	848	59	7.328	1.230	516	8.284
Marzec	766	64	8.030	1.209	921	8.572
Kwiecień	522	85	8.467	1.395	764	9.203
Maj	671	95	9.041	1.208	1.126	9.285
Czerwiec	1.550	146	10.446	1.654	966	9.973
Lipiec	2 576	155	12.866	1.787	1.831	9 929
Sierpień	750	82	13.534	850	851	9.928
Wrzesień	790	146	14.178	1.419	1.359	9.988
Październik . . .	811	190	14.799	1.367	1.450	9.905
Listopad	676	159	15.316	1.359	1.268	9.996
Grudzień	532	136	15.714	1.511	1.044	10.463
Razem	17.098	1.384	15 714	23.370	12.907	10.463

Ilość wkładców w dn. 31.XII 1931 r. wedł. kategorji wynosi:

młodzieży szkolnej i dzieci . .	5.055	wkładów na Zł.	317.610
studentów szkół wyższych . .	176	„ „ „	89.339
urzędników publicznych, wojskowych i duchownych . .	1.424	„ „ „	1.616.997
urzędników prywatnych . . .	1.031	„ „ „	1.025.660
funkcjonarjuszów niższych . .	111	„ „ „	44.786
emerytów i inwalidów . . .	224	„ „ „	333.513
rzemieślników	1.064	„ „ „	441.133
kupców	565	„ „ „	411.150
przemysłowców	50	„ „ „	98.386
rolników	2.396	„ „ „	388.707
osób wolnych zawodów . . .	695	„ „ „	1.728.865
robotników	336	„ „ „	57.963
służby domowej	190	„ „ „	91.556
innych zawodów	216	„ „ „	135.622
bez zawodu (lub na okaziciela)	2.041	„ „ „	2.537.127
spółdzielni (Kas przezorności)	25	„ „ „	446.710
spółek prywatnych	11	„ „ „	46.664
organizacyj społecznych, publicznych i państwowych. . .	104	„ „ „	651.456
Ogółem . .	15.714	z sumą wkład zł.	10.463.244

Konkurs.

Łódzki Komitet Krzewienia Oszczędności w szkole ogłasza niniejszym **4 konkursy szkolne** na prace piśmienne w języku polskim o oszczędności.

Do I konkursu staje młodzież łódzkich szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich.

Do II konkursu młodzież łódzkich szkół średnich zawodowych.

Do III konkursu młodzież łódzkich szkół wieczornych dokształcających.

Do IV konkursu młodzież łódzkich szkół powszechnych.

Praca ze szkół średnich wszystkich typów może obejmować nie więcej niż 8 stronic pisma, a praca ze szkół wieczornych dokształcających i szkół powszechnych nie więcej, niż 4 stronice pisma zwykłego zeszytu szkolnego.

Do konkursu może stanąć każdy uczeń lub uczenica bez względu na klasę. Prace na konkurs przysyłać należy za pośrednictwem szkoły do Robotniczego Banku Spółdzielczego, Piotrkowska 261. Dyrekcja lub Kierownictwo każdej szkoły przysyła nie więcej niż dwie, według własnego uznania, najlepsze prace ze swej szkoły. Każda zgłoszona praca powinna być zaopatrzona w godło i grupę konkursu, a zamiast podpisu autora należy umieścić: „Uczeń (uczenica) klasy..." Do każdej pracy należy dołączyć kopertę zamkniętą i zaopatrzoną w to samo godło co praca, wewnątrz zaś podać imię i nazwisko autora pracy, oraz nazwę i adres jego szkoły.

Ostateczny termin składania prac upływa dnia 30 kwietnia 1932 r. o godz. 19-ej.

Nagrody za najlepsze prace I i II konkursów wynoszą po zł. 75.—, III — zł. 50.— a konkurs IV ma trzy nagrody — zł. 50.—, zł. 30.—, zł. 20.—.

Prace nagrodzone stają się własnością Łódzkiego Komitetu Krzewienia Oszczędności w szkole. Jednocześnie Komitet zastrzega sobie prawo zakupienia i prac nienagrodzonych ale wyróżnionych. Prace nienagrodzone i niezakupione Dyrekcja lub Kierownictwo szkoły może odebrać z Robotniczego Banku Spółdzielczego po wymienieniu godła w ciągu miesięcy września i października r. b. Prace takie nie odebrane w terminie zostaną zniszczone.

Temat i forma pracy dowolne, ale pożądane jest, aby treść uwzględniała stronę propagandową oszczędności wśród młodzieży.

---

*) Znaczny wzrost książeczek w m. czerwcu i lipcu tłomaczy się otwarciem dużej ilości nowych kont szkolnych.

**) W tysiącach złotych.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Obniżka dyskonta.

Po obniżce dyskonta przez Anglję, Szwecję, Norwegję, Rumunję i Federal Reserve Bank w New Jorku fala obniżki idzie dalej w marcu. Na początku miesiąca Danja zniża dyskonto z 6 na 5%, Grecja z 12 na 11%, Bank Rzeszy Niemieckiej 8/3 z 7 na 6% a stopę lombardową z 9 na 8%, Anglja po raz wtóry z 5 na 4%. W połowie miesiąca zwrot potanienia pieniądza znowu się powtarza. Japonja 11/3 obniża z 6,57 na 5,84, Anglja 17/3 po raz trzeci z 4 na 3½, Austrja 19/3 z 8 na 7 i Włochy 21/3 — na 6%.

Stanowi to niezbity dowód, że w polityce kredytowej banków centralnych, zaszedł w ostatnich dniach doniosły zwrot w kierunku potanienia pieniądza, co może w pewnej mierze posłużyć do pobudzenia gospodarstwa światowego.

Zagadka złotego.

Pod tytułem „Zagadka złotego" zamieszcza tygodnik ekonomiczny „Die Boerse" artykuł, w którym analizuje fakt, wywołujący podziw całego świata, iż złoty polski nie doznał żadnego uszczerbku mimo międzynarodowych zawikłań walu-

towych i mimo, że Polska otoczona jest zewsząd państwami, które zaprowadziły u siebie ostrą reglamentację dewizową. „Die Boerse“ przypomina, że w październiku r. ub. spadł dolar w Polsce poniżej parytetu i że dziś jeszcze wykazuje słabą tendencję. Po raz pierwszy od chwili uzyskania przez Polskę niepodległości, stracił lud polski zaufanie do dolara i zarazem nabrał zaufania do waluty krajowej. Jako powody tego zjawiska podaje „Die Boerse“ małe stosunkowo zadłużenie zagraniczne Polski, jej czynny bilans handlowy i strukturę agrarną gospodarki polskiej. Rolnictwo polskie jest głównym filarem stabilizacji złotego.

Wzrost zaufania do amerykańskich kas oszcz.

Według statystyki, opracowanej przez zrzeszenie bankierów amerykańskich, ogólny stan oszczędności w instytucjach bankowych i kasach oszczędności w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy r. ub zmalał o sumę 270.085.000 dol. Cyfra ta dziwną się nam wydać musi, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w tym samym czasie wkłady w kasach oszczędności wzrosły o kolosalną sumę 850 milj. dol. Jeśli teraz zestawimy ubytek oszczędności w samych tylko bankach, z przyrostem w kasach oszcz., to okaże się, że przyrost ten równa się 2/3 sumy wycofanych z instytucyj bankowych kapitałów. Jest to objaw niezmiernie charakterystyczny: ludność zaczyna zniechęcać się do potężnych, opartych jednak na spekulacji banków, a swą uwagę zwraca na stosunkowo niedawno do życia powołane kasy oszczędności, wycofuje z instytucyj bankowych swoje oszczędności nie po to, żeby je zużyć lub w kufrach gromadzić, lecz by przekazać je kasom oszczędności.

Też same opracowania statystyczne wykazują, że na ogólną sumę 51.399.466 kont oszczędnościowych, przypada na kasy oszczędności 12.564.273 kont. Jest to stosunek bardzo wysoki, jeśli się uwzględni, że banków w Stanach Zjednoczonych jest około 21.000, podczas gdy liczba kas oszczędności nie przekracza 600.

Amerykańskie rekordy.

W ciągu dziesięciu miesięcy roku ubiegłego (styczeń — październik) zawiesiło wypłaty 1.753 banków amerykańskich z ogólną sumą wkładów 1.461.852.000 dol. Najwięcej upadłości (prawie jedna trzecia ogólnej liczby) przypada na miesiąc październik. W miesiącu tym zamknięto 512 instytucyj bankowych z sumą 566.686.000 dol. wkładów.

W miesiącu październiku r. ub. wkłady w amerykańskiej pocztowej kasie oszczędności wzrosły o 67 milj. dol. osiągając niebywałą sumę 527.130.130 dolarów.

Dotychczas w dziedzinie oszczędności przodowała Francja, gdzie 46% ogółu ludności było posiadaczami wkładów oszczędnościowych. Obecnie i na tem polu Stany Zjednoczone poczynają wysuwać się na pierwsze miejsce. Coprawda stosunek liczby oszczędzających do ogółu ludności dla całych Stanów Zj. wynosi zaledwie 10.78%, jednak dla niektórych stanów stosunek jest daleko wyższy. I tak w stanie Massachusetts oszczędza 72.32% ogółu ludności. Według sprawozdania na dzień 31 października r. ub. stan oszczędności w tamtejszych kasach wyrażał się sumą 2.158.000.000 dol., zaś liczba oszczędzających wynosiła 2.926.205. Średni zatem wkład wynosi 737.32 dol.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 29 marca 1932 r. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 8.89.

Papiery w zł. w zł.	
7% Listy zast. Państw. Banku Roln.	83.25
8% Listy zast. Państw. Banku Roln.	94.00
7% Listy zast. Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% Listy zast. Banku Gosp. Kraj.	94.00
7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj.	94.00
8% Obl. Bud. Banku Gosp. Kraj.	93.00
8% Obl. Polsk. Banku Komun. II em.	81.50
8% Obl. Polsk. Banku Komun. III i IV em.	93.00
Papiery państwowe:	
3% Prem. Poż. Budowl.	— —38.25
4% Prem. Poż. Dolar. ser. III	— —49.00
4% Prem. Poż. Inwestycyjna	92.50
5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r.	39.00
6% Pożyczka Dolarowa 1919/20 r.	59.50—60.00
7% Pożyczka Stabilizac.	58.50—61.75—58.75
10% Pożyczka Kolejowa	100.00
Akcje Banku Polskiego	85.—

Pozatem kosztują ruble złote 4.835, ruble srebrne —. Gram czystego złota 5.9244.

Z giełdy zbożowej.

W dniu 29 marca roku b. płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie (za 100 kgm.):

żyto	26.00—26.50
pszenica dworska	28.00—28.50
pszenica zbierana	27.50—28.00
owies jednolity	25.00—26.00
owies zbierany	23.50—24.00
jęczmień na kaszę	23.00—23.50
jęczmień browarny	23.75—24.75

NADESŁANE

Dr. Henryk Nowak „Bankowość w Polsce“ z przedmową dr. Władysława Wróblewskiego, Prezesa Banku Polskiego, t. I, str. 379.

Potrzebna ta praca daje obraz całości stosunków w bankowości na ziemiach Polski przed wojną światową oraz w Polsce Niepodległej. Z natury rzeczy winna się ona znaleźć w ręku każdego kierownika K. K. O.

Cena egzemplarza w sprzedaży księgarskiej wynosi 10 zł. Przy zamówieniu większej ilości egzemplarzy za pośrednictwem Bibljoteki Banku Polskiego cena egzemplarza wynosi 7 zł.

Wyszedł z druku zeszyt 6 „Przeglądu Gospodarczego“ z dnia 15 marca r. b., zawierający następującą treść: „Przegląd sytuacji“ — E. R.; „Reforma ubezpieczeń społecznych“ — M. Jastrzębowski; „Zbliżenie gospodarcze państw Europy środkowej“ — Dr. T. Ł.; „Handel zagraniczny Polski w 1931 r.“ — St. B.; „Z gospodarczego położenia Stanów Zjednoczonych A. P.‘ — M. I. Drybiński; „Trzeci rok planu pięcioletniego w przemyśle sowieckim“ — Stanisław Glass.

Poza tem zeszyt zawiera: Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

Nr. 5 „Gazety Bankowej“ z 10 marca zawiera artykuły: Marcelego Scheffsa „Nadzór Bankowy i rewizja spółek akcyjnych“, L. Żmirskiego „Bank Polski w r. 1931“, B. Polkowskiego „Protesty weksli w dobie kryzysu“, dr. J. E. „Sąd i prawo“ oraz działy normalne.